



SKAŁA

NIEDZIELA PALMOWA

9 KWIETNIA 2017

12 (342)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA:

„*Hosanna Synowi Dawida.
Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie.
Hosanna na wysokościach.*” (Mt 21, 9).

Dzisiejsza Niedziela Palmowa (Niedziela Męki Pańskiej) jest dniem wielu sprzeczności. Zmienność człowieka, jego przekonań i poglądów jest przerażająca. Jest takie polskie przysłowie, które mówi, że ktoś „jest zmienny jak kobieta w ciąży...” Nie zamierzam w tym miejscu nikogo obrażać, ani kobiet, ani tym bardziej niewiast w stanie błogosławionym...

Słowo Boże, które dziś rozważamy również wskazuje na tę ludzką zmienność. Tłumy witają Jezusa, wjeżdżającego do Jerozolimy, gromkimi okrzykami: *Hosanna...* A za parę dni, już w Wielki Piątek, zakrzykną: *Na krzyż z Nim! Na krzyż z Nim! Uwolnij Barabasa!* (Mt 26, 21 – 23).

Dzisiejsza Liturgia Słowa bardzo podobnie przenosi nas od tłumów wielbiących Chrystusa do tłumów nienawidzących Chrystusa. To ci sami mieszkańcy Jerozolimy i przybyli na święto pielgrzymi, ci sami ludzie wypowiadają, wręcz wykrzykują tak odmienne opinie i wyroki.

Rozpoczęliśmy właśnie Wielki Tydzień naszego odku-

pienia... Potrzeba każdemu z nas zatrzymania się przy cierpiącym i umierającym na krzyżu Chrystusie, aby swoją męką i śmiercią odmienił moje życie, moje skamieniałe i nieczułe serce. Może dziwi mnie zjadłość, zakłamanie i zaciekłość sanhedrynu, uczonych w Piśmie i faryzeuszy, którzy zmanipulowali tłumy i nawet przychylnego Jezusowi Piłata. Kontrastem ich postawy pełnej nienawiści jest niepojęta Miłość, jaka płynie od Jezusa, Miłość, z jaką bierze krzyż i kroczy na Golgotę, *Miłość Ukrzyżowana*, przez którą przyszło nasze odkupienie i zbawienie... Jezus spogląda z wysokości krzyża z wielką miłością prosto w nasze ludzkie serca, w moje i Twoje, bo *On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze bóleści, On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy...* (Iz 53, 4).

Dlatego nie mogę dziś stać obojętny przy krzyżowej drodze życia, oskarżać Chrystusa i ponownie krzyżować Go obecnego w drugim człowieku.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIĘN

9 kwietnia 2017 - Niedziela Palmowa

Mt 26,14-27,66

10 kwietnia 2017 - Wielki Poniedziałek

(J 12,1-11)

Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku. Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z uczniów Jego, ten, który miał Go wydać: Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano. Na to Jezus powiedział: Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mojego pogrzebu. Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie. Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. Arcykapłani zatem postanowili stracić również Łazarza, Gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.

11 kwietnia 2017 - Wielki Wtorek

(J 13,21-33.36-38)

Jezus w czasie wieczerzy z uczniami swoimi doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi. Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. Jeden z uczniów Jego - ten, którego Jezus miłował - spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: Panie, kto to jest? Jezus odparł: To ten, dla którego umaczam kawałek [chleba], i podam mu Umoczywszy więc kawałek /chleba/, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty A po spożyciu kawałka /chleba/ wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co chcesz czynić, czyń prędzej. Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. A on po spożyciu kawałka [chleba] zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale - jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię - dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz z Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? życie moje oddam za Ciebie. Odpowiedział Jezus: życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

12 kwietnia 2017 - Wielka Środa

(Mt 26,14-25)

Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydaję. A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia? On odrzekł: Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami. Uczniowie

uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu [uczniami]. A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi. Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: Czy nie ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak jest, ty.

13 kwietnia 2017 - Wielki Czwartek

(J 13,1-15)

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowawszy. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział. Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę. Powiedział do niego Jezus: Wykapany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

14 kwietnia 2017 - Wielki Piątek

(J 18,1-19,42)

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Jana

15 kwietnia 2017 - Wielka Sobota

Liturgia Wigilii Paschalnej

(J 20,1-9)

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzawszy leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych.

TRIDUUM PASCHALNE

NIEDZIELA PALMOWA ROZPOCZYNA NAJWAŻNIEJSZY DLA KATOLIKÓW TYDZIEŃ W ROKU, CZYLI WIELKI TYDZIEŃ. JEGO KULMINACYJNYM PUNKTEM JEST TRIDUUM PASCHALNE MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. TRIDUUM ROZPOCZYNA SIĘ MSZĄ WIECZERZY PAŃSKIEJ W WIELKI CZWARTEK, A KOŃCZY SIĘ NIESZPORAMI W NIEDZIELĘ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. PODCZAS TYCH DNI W SPOSÓB SZCZEGÓLNY ROZPAMIĘTYWANE SĄ OSTATNIE CHWILE JEZUSA PRZED SĄDEM, JEGO MĘKA, DROGA KRZYŻOWA, ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE.

Pierwsze wzmianki o celebracji Wielkiego Tygodnia pochodzą z IV wieku. W V wieku św. Augustyn pisał już o „najświętszym triduum ukrzyżowanego, pogrzebanego i wskrzeszonego” Chrystusa. Do 1929 roku na określenie Triduum Paschalnego stosowano termin „Triduum Sacrum”. Obecnie używana nazwa pojawiła się w roku 1924.

Nazwa „Triduum” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza „trzy dni”, chociaż w praktyce może wydawać się, że Triduum Paschalne trwa 4 dni i składa się z Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku, Wielkiej Soboty i Niedzieli Zmartwychwstania. Rozbieżność ta wynika z faktu, że obchód uroczystości rozpoczyna się w Kościele wieczorem dnia poprzedniego. Triduum Paschalne rozpoczyna się więc wieczorem w Wielki Czwartek. Jest to początek pierwszego dnia, który kończy się wieczorem w Wielki Piątek. Wtedy zaczyna się drugi dzień, czyli Wielka Sobota. Z kolei w sobotę wieczorem rozpoczyna się Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, która kończy się nieszporami. Zgodnie z nazwą Liturgia zajmuje więc 3 dni.

W Wielki Czwartek rano może być sprawowana tylko jedna Msza św., tzw. Msza Krzyżma świętego. Celebrowana



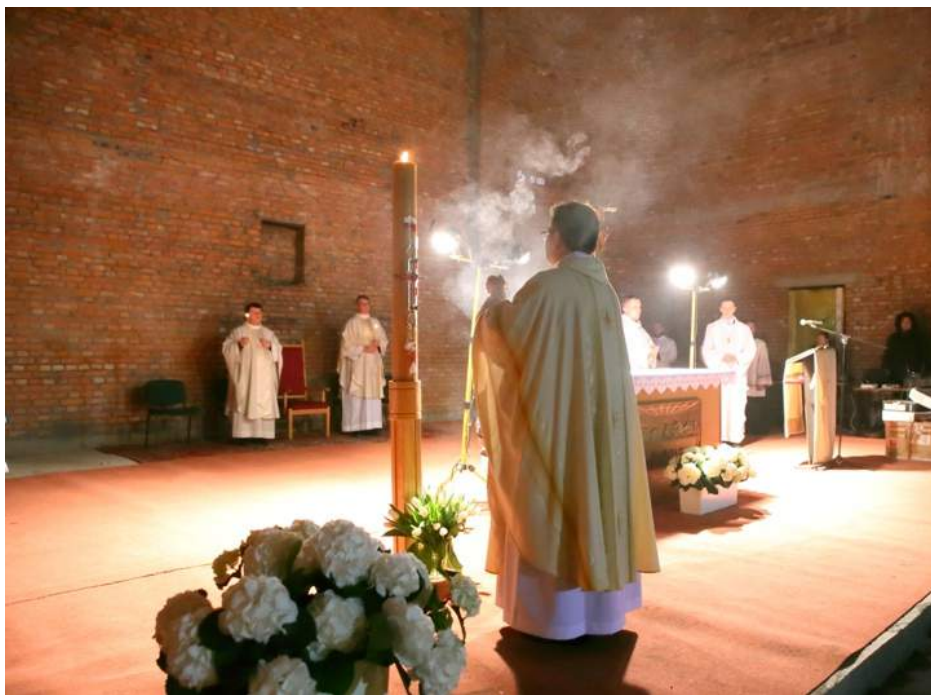
jest w kościele katedralnym przez biskupa i prezbiterów w każdej diecezji. W trakcie tej Mszy św. biskup konsekruje oleje, które kapłani zabierają do swoich parafii. Wieczorem odprawia się uroczystą Mszę Wieczerzy Pańskiej. W tradycji żydowskiej była to uczta paschalna, którą Jezus spożył ze

swymi uczniami w przeddzień swej męki. Podczas tej Najświętszej Ofiary wspominamy więc wydarzenia z Wieczernika, tj. ustanowienie sakramentu Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. Na zakończenie uroczystości Ciało Chrystusa zostaje przeniesione do specjalnie przygotowanej kaplicy, zwanej ciemnicą. Tam do późnych godzin wieczornych wierni czuwają wraz z Jezusem, wspominając Jego samotną modlitwę w Ogrójcu, zdradzieckie pojmanie i pierwsze przesłuchania. Tabernakulum jest opróżnione i otwarte, gaśnie wieczna lampka, a z ołtarza zdejmowany jest obrus i świece.

Wielki Czwartek jest też świętem wszystkich kapłanów. W kościołach zazwyczaj wręcza się księżom kwiaty i składa życzenia. Zarówno czytania, jak i obrzędy tego dnia, podkreślają służebną postawę Chrystusa, który przepasał się prześcieradłem i umył uczniom nogi, każąc im w tym naśladować siebie. Na pamiątkę tego wydarzenia w niektórych parafiach po homilii kapłan umywa wybranym parafianom nogi.

Wielki Piątek to jedyny dzień w roku, w którym nie sprawuje się Mszy Świętej, gdyż tego dnia Jezus umierał na krzyżu za nasze grzechy. Wiernych obowiązuje post





ściśly, ilościowy i jakościowy. W kościołach, adoruje się Pana Jezusa w ciemnicy, odbywają się nabożeństwa Drogi Krzyżowej lub Gorzkich Żali. Późnym popołudniem rozpoczynają się najważniejsze obrzędy tego dnia, zwane Liturgią Męki Pańskiej. Składa się ona z czterech części, tj. Liturgii Słowa, adoracji Krzyża, obrzędów Komunii i procesji do Grobu Pańskiego. Na początku ministranci i kapłani wychodzą w ciszy do ołtarza. Nie poprzedza ich dzwonek, nie śpiewa się żadnej pieśni. Przed ołtarzem kapłan pada na twarz. Wszyscy obecni w kościele klękają. Dzieje się tak dlatego, że wobec zbawczej śmierci Jezusa wszelkie słowa są nieodpowiednie, a cisza w tej chwili mówi znacznie więcej. W trakcie Liturgii Słowa czytany jest fragment Ewangelii, dotyczący Męki Chrystusa. Na zakończenie Liturgii Słowa odbywa się modlitwa powszechna. W dziesięciu wezwaniach prosimy Boga, aby miał w opiece cały świat.

Drugą część liturgii Męki Pańskiej stanowi adoracja Krzyża. W Wielki Piątek ukazuje się ponownie wiernym wszystkie krzyże w kościołach, które od dwóch tygodni były zasłonięte. Kapłan odsłania krzyż, śpiewając: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”, a wszyscy odpowiadają „Pójdźmy z pokłonem”, padają na kolana i wielbią Zbawiciela. Po odsłonięciu krzyża wierni podchodzą, aby ucałować krzyż Jezusa. Śpiewa się przy tym zazwyczaj jedną z najbardziej przejmujących pieśni, tj. „Ludu mój ludu”. Ukazuje ona, co Bóg zrobił dla Izraelitów, gdy wychodzili z ziemi egipskiej, i czym oni odpłacili Jego Jednorodzonemu Synowi. Śpiewanie tej pieśni przypomina również wiernym, że każdy z nas doświadczył od Boga wielu dobrodziejstw, a często odpłaca Mu grzechem.

Po zakończeniu adoracji Krzyża następuje Komunia Święta. Nie ma przeistoczenia,

a kapłani rozdają Ciało Chrystusa, konsekrowane poprzedniego dnia. Wielkopiątkową liturgię kończy przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy, zwanej Bożym Grobem. Monstrancja jest przykryta białym welonem na pamiątkę całunu, którym owinięto doczesne szczątki Jezusa. Tego wieczora trwa adoracja.

W Wielką Sobotę tradycyjnie święci się pokarmy. Przez całą sobotę trwa również adoracja Najświętszego Sakramentu i Grobu Pańskiego. Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa, a także Jego zstąpienie do otchłani. W otchłani, zgodnie z tradycją Kościoła, Jezus ogłosił wieść o pokonaniu śmierci wszystkim zmarłym przed wiekami. W godzinach porannych zaleca się sprawowanie Godziny Czytań i Jutrznii, tj. modlitw brewiarzowych Psalmami, z udziałem wiernych.

Głównym punktem liturgicznym Wielkiej Soboty jest wieczorna, uroczysta Wigilia Paschalna. To najważniejsza liturgia w Roku Liturgicznym, odbywająca się po zapadnięciu zmroku. W jej trakcie rozbrzmiewa już radosne Alleluja, które zwiastuje Zmartwychwstanie Chrystusa.

Liturgia Wigilii Paschalnej nie jest typową Mszą, gdyż oprócz Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystycznej, składa się z Liturgii Światła i Liturgii Chrzcielnej. Rozpoczyna się przed kościołem. Do rozpalonego ogniska podchodzą kapłani i służba liturgiczna. Tu następuje poświęcenie ognia, a potem prowadzący kreśli na paschale znak krzyża, litery Alfa i Omega oraz na polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku. Umieszcza też pięć symbolicznych gwoździ w formie krzyża.

Z zapalonym paschałem procesja wchodzi do nieoświetlonego kościoła. Jest to symboliczne przypomnienie o prawdzie, że

Chrystus przez swoje zmartwychwstanie rozprasza ciemności grzechu i śmierci i my nie musimy się już bać śmierci, skoro On ją pokonał. Po wejściu do kościoła kapłan wypowiada słowa „Światło Chrystusa” i wówczas wierni zapalają od paschału świece. W kościele robi się jeszcze jaśniej. Mrok jest już przezwyciężony.

Po dojściu do ołtarza kapłan trzeci raz pokazuje światło Chrystusa, zapalają się wszystkie światła. Symbolikę światła wyjaśnia śpiewane orędzie wielkanocne. „Weselcie się już zastępy aniołów w niebie (...) Raduj się Ziemio opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla Wieków pocuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa (...) Tej nocy Chrystus, skruszywszy więzy śmierci jako zwycięzca wyszedł z otchłani (...) O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś Swego Syna (...)”. Liturgia Światła wyraża więc czuwanie wiernych na modlitwie w oczekiwaniu na zbawcze wydarzenia.

W Wielką Sobotę Liturgia Słowa jest wyjątkowo rozbudowana. Może się składać na nią aż dziewięć czytań, które pokazują całą historię Zbawienia: od początku świata, poprzez wyprowadzenie narodu wybranego z Egiptu, aż do czasu, gdy Syn Boży stał się Barankiem, by zbawić świat, a zabity za grzechy świata trzeciego dnia powstał z martwych. Liturgia przypomina, że udział w owocach śmierci i zmartwychwstania Jezusa jest możliwy dzięki sakramentowi chrztu, który zanurza wiernych w Jego śmierć i pozwala razem z Nim zmartwychwstać do Nowego Życia. Do tych treści nawiązuje kolejna część uroczystości, tj. Liturgia Chrzcielna.

Liturgia Chrzcielna rozpoczyna się od błogosławieństwa wody, później następuje odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i modlitwa za tych, którzy przyjmują ten sakrament. Z zapalonymi świecami w ręce wierni wyrzekają się grzechu, wszystkiego, co prowadzi do zła, i szatana, głównego sprawcy grzechu, a następnie wyznają wiarę w Ojca, Syna i Ducha Świętego, Kościół, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne.

Po zakończeniu Liturgii Chrzcielnej wierni przyjmują Eucharystię. W niektórych parafiach na zakończenie obrzędów odbywa się jeszcze procesja rezurekcyjna, mająca za zadanie obwieścić światu fakt zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Chrześcijanie całemu światu ogłaszają radosną wieść: możecie już otrzeć łzy, śmierć została pokonana. Ta procesja ma również miejsce następnego dnia rankiem, przed pierwszą Mszą świętą w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

Roman Łukasik

WJAZD JEZUSA DO JEROZOLIMY

UROCZYSTY WJAZD PANA JEZUSA DO JEROZOLIMY TO JEDEN Z NAJBARDZIEJ BOGATYCH W SYMBOLICE EPIZODÓW EWANGELICZNYCH, ZWŁASZCZA ŻE - GDY SIĘ ZASTANOWIĆ - NIE JEST ON NIEZBĘDNY W NARRACJI PRZYCZYNOWO-SKUTKOWEJ HISTORII ZBAWIENIA. JEZUS ZDECYDOWAŁ SIĘ NAŃ W OKREŚLONYM CELU.

Owadze wjazdu do Jerozolimy świadczy, że wspominają o nim wszyscy czterej Ewangelści (Mt 21, 1-11; Mk 11, 1-11; Łk 19, 29-40; J 12,12-19), co nie jest w Ewangeliach częste. Być może wzorowali się wzajemnie na opisach tego wydarzenia - a nie było to powszechne przy tworzeniu tekstów Ewangelii - być może była to jedna z najczęściej przekazywanych ustnie wśród Ludu Bożego opowieści, tak czy owak wjazd Jezusa do Jerozolimy był dla współczesnych bardzo ważny.

Triumfalny wjazd do miasta był atrybutem starożytnych zwycięskich wodzów. Był to zwyczaj sięgający czasów Aleksandra Wielkiego, rozpowszechniony także w Palestynie. Tak wkroczył do Jerozolimy po zdobyciu Judei Szymon Machabeusz w 141 r. przed Chr.: „Weszli do zamku przy śpiewie pieśni, z palmowymi gałęziami w rękach. Grano na harfach, na cymbałach, na lirach, śpiewano hymny i pieśni, bo wielki nieprzyjaciel został usunięty spośród Izraela” (1 Mch 13, 51). W czasach Jezusa triumfalny wjazd do Rzymu, zwany „triumphus”, był zaszczytem przyznawanym wodzowi powracającemu z jeńcami wojennymi i łupami do Wiecznego Miasta po odniesieniu zwycięstwa. To na potrzeby takich triumfów budowano łuki triumfalne.

Podczas wjazdu Pana Jezusa mamy śpiewanie hymnów: „Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie! Pokój w niebie i chwała na wysokościach!” - według patrona naszej parafii (Łk 19, 38). Mamy gałęzie palmowe - to u św. Jana (J 12,13). Mamy nawet rozściełanie płaszczy na drodze przed Jezusem - to we wszystkich trzech Ewangeliach synoptycznych. Ale to już koniec podobieństw do wjazdów triumfalnych.

Zamiast jeńców wojennych - mamy uzdrawianie niewidomych i chromych po przybyciu do Jerozolimy (Mt 21, 14). Zamiast wojennych łupów - wyrzucenie przekupniów ze świątyni; Jezus mówił do nich: „Napisane jest: Mój dom będzie domem

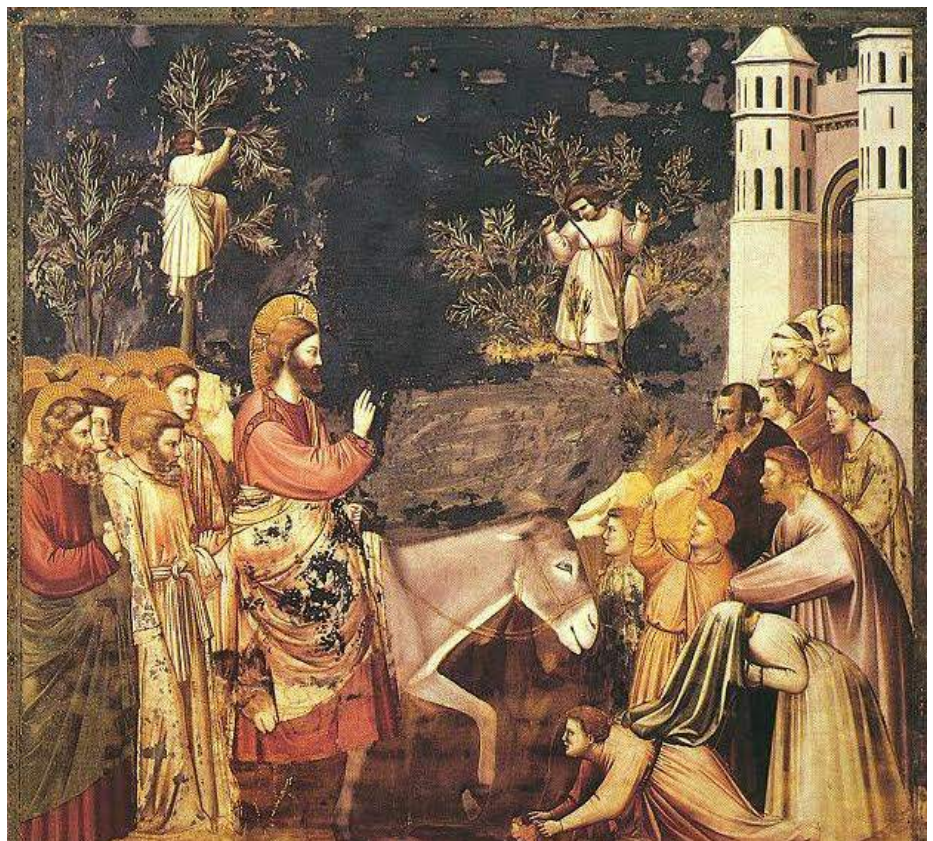
modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców!” (Łk 19, 46). Zamiast łuku triumfalnego - zapowiedź zniszczenia Jerozolimy; Jezus na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia” (Łk 19, 41-44).

Pan Jezus dokonał wjazdu nie na koniu, będącym atrybutem zwycięskiej wojny, lecz na osle - będącym w Biblii symbolem pokoju. W dodatku był to osioł pożyczony (Mk 11, 3). Cóż zatem nam mówi ta scena? Jezus jest zwycięskim wodzem, które-

go wielbi lud, lecz - królestwo Jego jest nie z tego świata. Cudzy osioł zamiast zdobywczego rumaka bojowego, zapowiedź ruin zamiast strzelistych budowli, uzdrowienie chorych zamiast pastwienia się nad pokonanymi jeńcami...

Faryzeusze dobrze zrozumieli tę naukę, odbierającą im władzę nad ludem, dlatego widząc wjazd Jezusa mówili jeden do drugiego: „Widzicie, że nic nie zyskujecie? Patrz - świat poszedł za Nim” (J 12,19). Domagali się od Jezusa, by przerwał uroczysty wjazd: „Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!”. Lecz On im odrzekł: „Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą!” (Łk 19, 39-40).

Maciej Białecki maciej@bialecki.net.pl



Giotto, „Wjazd do Jerozolimy”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY KS. FRANCISZEK ROGACZEWSKI

Był polskim społecznikiem, tylko w ciągu jednego roku posługi kapłańskiej założył 30 (sic!) stowarzyszeń religijnych.

Na świat przyszedł 23 grudnia 1892 roku w Lipinkach w pobliżu Świecia w zaborze pruskim jako najstarsze z siedmiorga dzieci rzeźnika Leonarda i Anny z domu Laszkowskiej. Kiedy miał 2 lata, rodzina wyprowadziła się do oddalonego o 20 km Lubichowa, gdzie ukończył szkołę podstawową. Uczęszczał do Collegium Marianum w Pelplinie. Naukę kontynuował w gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Chełmnie nad Wisłą, gdzie w 1913 roku zdał maturę. W tym samym roku wstąpił do seminarium duchownego w Pelplinie. W czasie I wojny światowej przerwał studia ze względu na obowiązkową służbę wojskową w armii niemieckiej. Był sanitariuszem w szpitalach m. in. w Stargardzie, Kwidzynie i Olsztynie.

W 1918 roku ukończył seminarium i przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Augustyna Rosentretera. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w parafii św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim. Chętnie pracował z młodzieżą, założył Towarzystwo Młodzieży Katolickiej oraz zespół piłkarski. W kolejnych latach był wikariuszem m. in. w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu (1920-1927), w kościele św. Brygidy w Gdańsku (1927-1928) i parafii św. Józefa w Gdańsku (1928-1930). Pracował jako katecheta w Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

W 1930 roku został rektorem nowopowstałego polskiego kościoła pw. Chrystusa Króla. Ks. Franciszek Rogaczewski miał niezwykle zdolności organizacyjne, dzięki którym prace przy budowie świątyni postępowały bardzo szybko. W 1932 roku kościół poświęcił biskup O'Rourke. Ks. Rogaczewski był założycielem wielu stowarzyszeń nie tylko religijnych, ale i społeczno - patriotycznych: Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn, Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet pw.

św. Zyty, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, orkiestry i chóru kościelnego. W 1924 roku wraz z grupą polskich kapłanów powołał do życia Ligę Katolicką, która skupiała polską inteligencję Pomorza. Był polskim patriotą - organizował polskie wystawy, działał w Zarządzie Gminy Polskiej, był kapelanem Polskich Kolei Państwowych i pracowników Poczty Polskiej Wolnego Miasta Gdańska. W czasie wyborów do Volkstagu (parlamentu Wolnego Miasta Gdańska), agitował na rzecz polskich kandydatów. Kolportował polską prasę i książki, organizował pielgrzymki do Wejherowa, Swarzewa, Częstochowy oraz wycieczki do Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa czy Wilna. Aktywna postawa pro polska księdza Rogaczewskiego nie podobała się Niemcom, wywoływała szykany z ich strony. Mimo dekretu papieża nie zgodzili się na utworzenie czterech polskich parafii w Wolnym Mieście Gdańsku.

Ksiądz Franciszek został aresztowany o świcie pierwszego dnia II wojny światowej i doprowadzony do budynku szkoły średniej dla dziewcząt (zwanego „Victoriaschule”), gdzie Niemcy urządzili tymczasowe więzienie dla aresztowanych Polaków. Mimo bicia i tortur służył współwięźniom posługami. Pocieszał ich mówiąc: „Jak nas tu rozstrzelają, to zobaczymy się w niebie”. 2 września 1939 roku w pierwszym transporcie trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego



w Stutthofie. Bity, maltretowany, zmuszany do najcięższych prac, nie załamał się. Przez trzy dni przetrzymywano go w bunkrze biciem próbując wymusić zeznanie, że przechowywał w kościele broń. Nie tracił ducha mimo licznych szykan (m. in. tortur, głodu, karnych ćwiczeń), potajemnie słuchał spowiedzi, prowadził wspólne modlitwy. W Wigilię 1939 roku z jego inspiracji więźniowie; mimo zakazu śpiewali kolędy po polsku, został za to ukarany dodatkową pracą i kolejnym biciem.

Ksiądz Franciszek Rogaczewski został rozstrzelany przez Niemców 11 stycznia 1940 roku w lesie w pobliżu obozu wraz z grupą 22 wybitnych przedstawicieli Polaków z Gdańska i okolic. W 1979 roku po ekshumacji zbiorowego grobu w Stutthofie jego prochy pochowano w grobowcu rodziców. Został beatyfikowany przez św. Jana Pawła 13 czerwca 1999 roku w Warszawie w grupie 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej.

Joanna Matkowska

WYDARZENIE NUMERU

DROGA KRZYŻOWA Z UDZIAŁEM AKTORÓW I DZIENNIKARZY

Kaplica 7 kwietnia 2017 roku był wypełniona po brzegi. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że od kilku lat znani aktorzy i dziennikarze czytają rozważania przygotowane przez naszą parafiankę poetkę Noemi Joannę Zasadę. I jak zwykle, są one są bardzo poruszające. Myśleć o wypowiedzianych w kaplicy słowach będziemy jeszcze długo. "Kiedy wrócisz do domu,/ do twojej pracy i szkoły,/ Kiedy wrócisz do swojego życia,/ Wtedy dopiero rozpoczyna się/ prawdziwa droga krzyżowa./ Twoja droga..."

Tegoroczne rozważania były zatytułowane „Kochaj za darmo”. Bóg „W testamencie zostawił nam miłość. (...) Miłość sprawia, że chce się żyć./ Przyjmij ją/ i dziel się z każdym napotkanym człowiekiem./ Niech nasze codzienne życie będzie/ skromną zapłatą/ za cud/ za zmartwychwstanie.”

Mogliśmy przeżywać tę drogę krzyżową dzięki wspaniałej interpretacji tekstów w wykonaniu Teresy Lipowskiej, Haliny Rowickiej, Krystyny Czubówny. Krzysztofa Kalczyńskiego, Macieja Jachowskiego i samej autorki Noemi. Pieśni maryjne zaśpiewała (a wraz z nią wszyscy zgromadzeni) Danuta Stankiewicz.

Tekst rozważań można było kupić przy wyjściu z kaplicy u pana Stanisława. Dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na rehabilitację brata pani Joanny Zasady. Czekają go w czerwcu operacja, po której może chodzić. Jest więc nadzieja na wyzdrowienie.

Jak sama poetka przyznała, to były już dziewiąte rozważania drogi krzyżowej jej autorstwa w tak znakomitym wykonaniu. Pozostaje mieć nadzieję, że za rok wysłuchamy kolejnych. A za te piątkowe serdecznie dziękujemy.

Mirosława Pałaszewska
fot. Grzegorz Ewiak



MODLITWA ZA KAPŁANÓW

Zbliża się Wielki Czwartek – dzień wyjątkowy dla każdego chrześcijanina, a szczególnie dla kapłanów, gdyż jest to dzień ustanowienia sakramentów świętych – Eucharystii i Kapłaństwa.

Tego dnia w naszej wspólnocie parafialnej będzie możliwość podjęcia całorocznej modlitwy za jednego, wylosowanego kapłana z naszego parafialnego prezbiterium. Tę akcję zainicjowało młode małżeństwo Darii i Oskara, których mogliśmy usłyszeć w naszej parafii w Trzecią Niedzielę Wielkiego Postu.

Zwracamy się z gorącą prośbą do naszych parafian o podjęcie tej wspaniałej i pięknej inicjatywy i daru modlitwy, gdyż nasi kapłani bardzo mocno jej potrzebują, pracując na pierwszej linii frontu głoszenia Słowa Bożego i walki ze złem.

Młodzi z parafii św. Łukasza

Idea jest prosta: po zakończeniu Mszy Wieczerzy Pańskiej każdy parafianin może wylosować karteczkę z imieniem i nazwiskiem jednego z księży posługujących w parafii. Przez cały następny rok codziennie ofiarowuje modlitwę „Pod Twoją Obronę” w intencji wylosowanego kapłana.

– W ten sposób chcemy wyrazić kapłanom wdzięczność za ich posługę – mówią Daria i Oskar Styczyńscy, pomysłodawcy całorocznej modlitwy. – W naszym życiu mocno doświadczyliśmy, że Pan Bóg jest obecny w kapłanach, i w dużej mierze dzięki temu dokonało się nasze nawrócenie.

Oskar przez wiele lat uważał się za ateistę, jego rodzice także byli niewierzący. Dopiero poważne kłopoty finansowe wstrząsnęły nimi do tego stopnia, że zaczęli szukać pomocy duchowej. – Właśnie w tym czasie do drzwi mieszkania rodziców zapukał ksiądz, który akurat chodził po kolędzie. Przyszedł do nich, mimo że nie byli zarejestrowani jako parafianie, nie gorszył się tym, że mój tata nie ma chrztu, po prostu opowiedział im o Chrystusie – wspomina Oskar. Po tej rozmowie jego rodzice przeżyli nawrócenie, tata przyjął chrzest. Oskar jednak wciąż podchodził do wiary z dużą rezerwą. – Szukałem wtedy czegoś zupełnie innego: miałem swój zespół rockowy, marzyłem o sławie, prowadziłem życie imprezowicza. Traciłem kontrolę nad swoim życiem, pograżałem się w coraz większym mroku – przyznaje.

Darię poznał na zajęciach w studium realizacji dźwięku. Często ze sobą rozmawiali, także o Bogu. Za jej radą Oskar przystąpił do spowiedzi. – Myślałem, że to będzie trochę jak rozmowa z psychologiem: zrzucę z siebie pewien balast, może ksiądz mi coś odpowie. Tymczasem przyjąłem głębokie doświadczenie

duchowe, poczułem realną obecność odnawiającej mocy Chrystusa. Po tym wydarzeniu stałem się innym człowiekiem – wyznaje Oskar. Sakrament małżeństwa przyjęli trzy lata temu. To właśnie dzięki pomocy kapłanów rozeznali, że Bóg powołuje ich do wspólnego życia.

Pomysł na modlitwę za księży zaczerpnęli z kościoła w podwarszawskich Łaskach – to tam zobaczyli kiedyś koszyczek wypełniony karteczkami z nazwiskami duszpasterzy. „A może by zorganizować taką akcję w innych parafiach?” – pomyśleli. Zaczęli od warszawskiej parafii Dzieciątka Jezus, w której mieszkała wtedy Daria. W kolejnym roku udało się zachęcić szesnastu kolejnych proboszczów. Dziś, po pięciu latach, w inicjatywie bierze udział ponad trzydzieści parafii, nie tylko z Warszawy, ale także Łodzi, Poznania i Koszalina. Większość z nich Daria i Oskar odwiedzili osobiście. – Kiedy proboszczowie mogą z nami bezpośrednio porozmawiać, nabierają do nas zaufania. Często proszą, żebyśmy sami zachęcili parafian do włączenia się w modlitwę, dali krótkie świadectwo – mówi Daria. Małżonkowie przygotowali też wzór plakatów i obrazków do wydrukowania. Wypisywaniem imion księży i rozdawaniem kartek zajmuje się zwykle młodzież z danej parafii. Co roku w modlitwę włącza się kilkaset osób. – Wierni reagują bardzo entuzjastycznie, kiedy widzą, że to inicjatywa świeckich. Czasem chcą brać nawet po kilka karteczek dla rodziny, sąsiadów – śmieje się Daria. – Niektórzy mówią nam później, że dzięki tej modlitwie czują się bardziej odpowiedzialni za parafię, zjednoczeni z nią.

Czasem pojawiają się też negatywne komentarze: „po co to robicie, przecież jest tak dużo złych księży, tyle skandali...”. Styczyńscy przekonują jednak, że każdy

kapłan potrzebuje modlitewnego wsparcia wiernych, także w jego słabościach. – Kiedyś rozważaliśmy w tym kontekście słowa z Ewangelii: „uderzę pasterza, a rozproszą się owce”. Kapłani są szczególnie narażeni na pokusy, bo to przede wszystkim w nich „celuje” diabeł, wiedząc że im słabszy jest pasterz, tym mniej bezpieczne стадо – podkreślają.

Małżonkowie są szczególnie wdzięczni swoim kierownikom duchowym – to oni są pierwszymi osobami, do których zwracają się z prośbą o pomoc w jakichkolwiek problemach. A trudności mieli wiele: na początku małżeńskiej drogi nie wiedzieli nawet, czy będą mieli gdzie mieszkać i za co się utrzymać. Oskar studiuje teologię i pracuje dorywczo w szpitalu. Daria przez kilka lat grała na gitarze w zespole jazzowym, czuła jednak, że to nie jej droga. Dziś jest organistką. – Oboje nie zarabiamy zbyt wiele, ale czujemy, że Pan Bóg opiekuje się nami. Zawsze daje nam dokładnie tyle, ile potrzebujemy – zapewniają.

Daria jest zafascynowana postacią św. Franciszka z Asyżu, pisze muzykę do jego tekstów. Niedawno wraz z koleżankami wydała płytę „Śladem Ubogiego” z muzyką kontemplacyjną. – Święty Franciszek też pomagał nam odkrywać obecność Chrystusa w kapłanach, to mocno wybrzmiewa w jego pismach – zwraca uwagę.

Darię i Oskara można spotkać w każdy trzeci czwartek miesiąca po Mszy Świętej o godz. 19 w parafii św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży w Warszawie – prowadzą tam adorację dziękczynną za dar kapłaństwa i Eucharystii. Powierzają w niej Bogu wszystkie parafie, które biorą udział w całorocznej modlitwie za kapłanów.

Hanna Dębska

„Idziemy” 20 marca 2016 nr 12 (546)

DROGA KRZYŻOWA

DROGA KRZYŻOWA

Stacja XII Jezus umiera na krzyżu

Cierpienie Jezusa trwa. Która to już godzina mija od pojmania Go w ogrodzie oliwnym? Ta niekończąca się udręka jest dla Chrystusa Pana niczym, wobec Bożej miłości do człowieka. Twoja uwaga Panie, w dalszym ciągu skupiona jest na człowieku, którego winy teraz odkupujesz. Odkupienie ludzkich grzechów to jednak nie wszystko. Pod krzyżem stoi Twoja Matka i Twój umiłowany uczeń. Panie Jezule, oni pozostają Ci wierni do końca. „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto jest syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.” (J. 19, 26-27).

Tajemnica krzyża jest trudna do zrozumienia, po ludzku jest nie do pojęcia. Skoro więc grzeszniku nie umiesz tego zrozumieć, to zaufaj Chrystusowi i dziękuj Mu za Jego miłość, mękę i śmierć na krzyżu, dziękuj za daną ci od Boga szansę zbawienia. Zawsze masz wybór. Bóg nie narzuca ci swojej woli. Jesteś wolny i możesz sam decydować, czy chcesz mieć udział w zbawieniu, czy też nie.

„Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego.» Po tych słowach wyzionął ducha. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: «Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy»” (Łk. 23, 44-47).

Może jednak warto modlić się słowami dzieci z Fatimy. „O mój Jezule, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź do nieba wszystkie dusze i dopomóż szczególnie tym, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia. Panie Jezule, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.”

Stacja XIII Jezus zdjęty z krzyża

„Gdy Jezus z głośnym wołaniem oddał Ducha swego w ręce Ojca Niebieskiego, widziałam, jak Dusza w postaci świetlistej spłynęła po krzyżu do otchłani, otoczona gronem jasnych Aniołów, między którymi poznałam Gabriela. Przybywszy do otchłani, wysłał Jezus zaraz wiele dusz, by wstąpiwszy w swe ciała wyszły na świat, upomnieć zatwardziały grzeszników i dać o Nim świadectwo.” (*Pasja w wizji Anny Katarzyny Emmerich*, Wrocław 2004 s. 214).

Twoje serce Panie przestało już bić. Przy Twoim krzyżu znajduje się niewiele osób. Jest Twoja Bolesna Matka, uczeń, którego umiłowałaś. Są też Józef z Arymatei i Nikodem. To właśnie oni zdejmują Twoje święte Ciało z krzyża i oddają Je Matce Najświętszej. Maryjo, tulisz do siebie Syna, tak jak przed laty w Betlejem... Maryjo, jakże trudno jest sobie wyobrazić Twój ból, ból Matki po stracie jedyne dziecko, przejmujący ból wywołany widokiem Jego zmasakrowanego Ciała...

O Panie, Ty oddałaś się już całkowicie woli Ojca, odszedłaś do Jego domu. A jednak nie do końca tak jest Panie Jezule. Z miłości do człowieka, pozwalasz, aby każdego dnia cud Kalwarii dokonywał się podczas

Mszy świętej. Każdego dnia dajesz Siebie, pozwalasz, aby człowiek mógł korzystać z dobrodziejstwa misterium przeistoczenia.

O biedny grzeszniku, czy jesteś w stanie docenić to, co zrealizował dla ciebie Bóg?

„O mój Jezule, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź do nieba wszystkie dusze i dopomóż szczególnie tym, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia. Panie Jezule, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.”

Stacja XIV Jezus złożony do grobu

„Mężczyźni niosący Ciało Jezusa, weszli z nim do groty, postawili je na ziemi, wypełnili część grobu wonnościami, rozpostarli na to chustę, tak dużą, że opadała aż do ziemi i dopiero wtedy złożyli tam Najświętsze Ciało. Uściskawszy je po raz ostatni i skropiwszy łzami miłości i smutku, wyszli z groty. Zaraz też weszła tam Najświętsza Panna, usiadła w miejscu głowy grobu na dwie stopy wysokiego, i z płaczem pochyliła się nad zwłokami Swego Syna jedyne, by uściskać je po raz ostatni.” (*Pasja*, s. 238).

Czy to już naprawdę koniec? Oczywiście, że nie! Z chwilą, gdy do joty Chrystus Pan wypełnił swoje zadanie, rozpoczyna się kolejny, zupełnie nowy rozdział w dziejach ludzkości. O grzeszniku, masz szansę na udział w zbawieniu, które dokonało się przez krzyż. Dziś jeszcze grób nie jest pusty. Jeszcze nie, ale za kilka dni...

„O mój Jezule, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź do nieba wszystkie dusze i dopomóż szczególnie tym, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia. Panie Jezule, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.”

Iwona Choromańska



MAŁE CO NIECO

WOKÓŁ ŚWIĄTECZNEGO STOŁU: FASZEROWANE JAJKA W STYLU ŚRÓDZIEMNOMORSKIM

Z JAJKAMI JEST TROCHĘ TAK JAK... ZE ŚLEDZIAMI. NA KAŻDĄ WIGILIĘ BOŻEGO NARODZENIA STARAM SIĘ PRZYGOTOWAĆ JAKĄS NOWĄ PRZYSTAWKĘ ZE ŚLEDZI, A Z KOLEI NA WIELKANOC PRÓBUJĘ WYKREOWAĆ KOLEJNĄ ODSŁONĘ JAJEK FASZEROWANYCH. NIE JEST ŁATWO, BO CZĘSTO MAM WRAŻENIE, ŻE WSZYSTKO JUŻ WCZEŚNIEJ BYŁO. CZASEM JEDNAK POMYSŁY PRZYCHODZĄ DO GŁOWY BARDZO SPONTANICZNIE. UWIELBIAM KUCHNIĘ ŚRÓDZIEMNOMORSKĄ I ZAWSZE STARAM SIĘ MIEĆ W LODÓWCE JAKIEŚ SKŁADNIKI DO PRZYGOTOWYWANIA DAŃ Z TEGO REGIONU, CHOĆBY SŁOIK OLIVEK, CZY SUSZONYCH POMIDORÓW. OKAZUJE SIĘ, ŻE DOSKONAŁE KOMONUJĄ SIĘ TAKŻE Z JAJKAMI!



Składniki:

6 jajek
6 łyżek startego parmezanu
kilka suszonych pomidorów marynowanych w oleju
12-15 czarnych oliwek
suszone oregano
sól
pieprz
2 łyżki oleju spod pomidorów
listki świeżej mięty lub bazylii do przybrania

Jaja ugotować na twardo. Gdy ostygną, obrać ze skorupki i przekroić na połówki. Do miseczki przełożyć żółtka ze wszystkich jajek i rozgnieść je widelcem. Dodać parmezan. Pomidory odsączyć z oliwy i drobno posiekać. Oliwki pokroić w plasterki. Dodać warzywa do jajek i sera. Całość doprawić do smaku oregano, solą i pieprzem. Stopniowo dodawać olej, dokładnie mieszając wszystkie składniki. Farsz nie może być zbyt suchy, ale też nie powinien być zbyt mocno nasączony tłuszczem, więc ilość dodanego oleju zależy w dużej mierze od wielkości żółtek oraz ilości dodanych kawałków pomidorów.

Farszem wypełnić miejsca po żółtkach. Każde jajko ozdobić miętą lub bazylią.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

9 kwietnia, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„O Ignasiu, który nie lubił szkoły” - teatralny poranek bajkowy

9 kwietnia, godz. 16.00, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny

„Siedem ostatnich słów Zbawiciela na Krzyżu” - oratorium Josepha Haydna w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej „Sonata” pod dyrekcją Stanisława Winiarczyka

9 kwietnia, godz. 17.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Co nam w duszy gra” - koncert uczestników zajęć wokalnych

INTENCJE MSZALNE

10 kwietnia – poniedziałek:

7.00: śp. Helena Twardziak – 86 rocznica urodzin;
7.30: śp. Wanda i Kazimierz Skrodzcy i zmarli z rodziny z obydwu stron;
18.00: w int. zmarłych;

11 kwietnia – wtorek:

7.00:;
7.30: o uzdrowienie i walkę z chorobą dla Amelki i Konrada;
7.30: śp. Ewa Gala – Dróżdż – 2 r.śm.;
18.00: śp. Kazimierz Łabęda – 5 r.śm.;

12 kwietnia – środa:

7.00:;
7.30: dziękczynna w 7 rocznicę urodzin Oliwii z prośbą o błog. Boże
i potrzebne łaski;
18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

13 kwietnia – czwartek:

18.00: *Msza Wieczery Pańskiej;*

14 kwietnia – piątek:

8.00: Ciemna Jutrznia;
15.00: Droga Krzyżowa;
18.00: *Liturgia Męki Pańskiej;*

15 kwietnia – sobota:

8.00: Ciemna Jutrznia ;
15.00: Koronka do Miłosierdzia Bożego;
19.30: *Wigilia Paschalna;*

16 kwietnia – niedziela:

6.00: Rezurekacja w int. Parafian;
8.30: śp. Jadwiga i Franciszek, c.r. Wawrzynów i Jasińskich;
10.00: dziękczynna za dar życia z prośbą o Boże Miłosierdzie i opiekę
NMP, zdrowie, opiekę w dalszym życiu dla Zofii Drab z racji
urodzin, syna Wojciecha i rodziny;
11.30: śp. Maciej – 10 r.śm., c.r. Tomaszewscy, Tosiek, Chłopek, Gołdyn;
13.00: śp. Halina Niemyska – 11 r.śm.;
18.00: o błog. Boże i łaski dla Gabrieli Miller w 16 urodziny,
o powodzenie w nauce i egzaminach gimnazjalnych;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsza Niedziela Palmowa wprowadza nas w tajemnicę Wielkiego Tygodnia. Przeżyjmy ten tydzień jako ludzie wierzący. Niech trzy święte dni: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota będą dniami szczególnego zagłębiania się w Tajemnicę Paschalną poprzez czynny udział w bogatej liturgii. Jeszcze dziś Gorzkie Żale o godz. 17⁰⁰.

2. W Wielki Wtorek przypada liturgiczne wspomnienie Dobrego Łotra. Od 2009 roku obchodzimy je w Kościele jako Dzień Modlitw za Więźniów.

3. W **Wielki Czwartek** we wszystkich parafiach celebrowana jest tylko jedna **Msza Święta, zwana Mszą Wieczerzy Pańskiej, na pamiątkę ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa**. Rozpoczyna ona Triduum Paschalne. W naszej parafii o godzinie 18⁰⁰. Po hymnie „Chwała na wysokości Bogu” milkną dzwony i organy, a po Komunii Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do ołtarza adoracji, zwanego dawniej ciemnicą. Podczas procesji zaśpiewamy hymn „Sław, języku, tajemnicę”, za co w tym dniu można uzyskać odpust zupełny.

4. W **Wielki Piątek** wszystkich obowiązuje post ścisły, polegający na powstrzymaniu się od potraw mięsnych oraz na ograniczeniu jedzenia. Tego dnia możemy zjeść trzy posiłki, ale tylko jeden z nich do syta. Tego dnia na znak smutku i żałoby nie sprawuje się Eucharystii. Liturgia Męki Pańskiej o godzinie 18⁰⁰, wcześniej Droga Krzyżowa i pierwszy dzień nowenny do Miłosierdzia Bożego o godzinie 15⁰⁰. Za uczestnictwo w adoracji krzyża można uzyskać odpust zupełny. Na zakończenie liturgii Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do Grobu Pańskiego. O godz. 21⁰⁰ odśpiewamy Gorzkie Żale.

5. **Wielka Sobota** jest dniem adoracji Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim. Pamiętajmy o tym, kiedy przyjdziemy pobłogosławić pokarmy. Jest to czas upamiętniający zstąpienie Chrystusa do otchłani, nadal obowiązuje cisza i zaduma nad śmiercią Chrystusa. Warto i w tym dniu zachować post, powstrzymując się od pokarmów mięsnych. Błogosławieństwo pokarmów na stół wielkanocny od godziny 8⁰⁰ do 18⁰⁰. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę zapraszamy na godz. 8⁰⁰ na Ciemną Jutrznę.

6. W **sobotni wieczór rozpoczynamy Wigilię Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczysta** i najbogatsza w ciągu roku liturgia oznajmi zmartwychwstanie Chrystusa. ***Wszystkich Parafian zachęcam do licznego udziału w Wigilii Paschalnej, która w naszym kościele rozpocznie się o godzinie 19³⁰***. Na tę liturgię przyjdźmy ze świecami.

7. Uroczyste obchody Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty celebrować będziemy w murach nowopowstającej świątyni.

8. W Trydium Paschalne adoracja trwać będzie do godz. 22⁰⁰.

9. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego rozpocznie się Mszą Rezurekcyjną o godz. 6⁰⁰. Tego dnia nie będzie Mszy św. o godz. 7⁰⁰, 16⁰⁰ i 20⁰⁰.

10. W Poniedziałek Wielkanocny nie będzie Mszy św. o godz. 16⁰⁰ i 20⁰⁰. Pozostałe Msze jak w każdą niedzielę.

11. W tym tygodniu można jeszcze przystąpić do Sakramentu Pokuty: w poniedziałek, wtorek i środę od godz. 17³⁰.

12. Prosimy o pomoc w sprzątaniu kościoła we wtorek od godz. 19⁰⁰

13. Konferencja przed chrztem w środę o godz. 19⁰⁰.

14. Ofiary na kwiaty do Grobu można złożyć do puszek na filarach kaplicy.

15. Dziękujemy wszystkim, którzy nabyli nasze, parafialne palmy. Dochód z ich sprzedaży zasila konto budowy nowego kościoła. Tradycyjnie już obok palm możemy też nabyć czekoladowe jajka wielkanocne, które są czekoladowymi cegiełkami na budowę kościoła. Informujemy też, że jak co roku w Wielką Sobotę przy okazji poświęcenia pokarmów będzie można zaopatrzyć się w mazurki i baby wielkanocne. Dochód z ich sprzedaży wspiera budowę naszego nowego kościoła.

Zapowiedzi:

Adam Karol Władziński – kawaler z par. tutejszej i **Ewa Nawak** – panna z par. Matki Bożej Kodeńskiej w Pilawie.

Przemysław Florczak – kawaler i **Monika Strumińska** – panna, oboje z par. tutejszej.

Piotr Zembrzusi – kawaler z par. Zesłania Ducha Świętego w Ząbkach i **Katarzyna Anna Stępień** – panna z par. tutejszej.

Damian Łukasz Buś – kawaler z par. tutejszej i **Barbara Oryniak** – panna z par. św. Wojciecha i Marcina w Lewiczynie.

Jan Jędrzejewski – kawaler z par. tutejszej i **Justyna Czarnecka** – panna z par. Garwolin.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl